

„Nasz” ambasador Mariusz Maszkiewicz

Dyplomata „niedyplomatycznie spontaniczny”

Pochodzący z naszego regionu Mariusz Maszkiewicz, działacz opozycji antykomunistycznej, dyplomata, autor książek, jest od 2016 roku ambasadorem RP w Gruzji. Nie jest typowym dyplomata. Dysydent, współzałożyciel ruchu „Wolność i Pokój”, a później zawodowy dyplomata, tyle tylko że „niedyplomatycznie” spontaniczny, jak sam o sobie kiedyś powiedział.

Szkołę podstawową i średnią ukończył w Goleniowie. Od 1981 do 1986 roku studiował filozofię, religioznawstwo i socjologię w Krakowie. Jest absolwentem Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w 1993 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Studiował także w Poznaniu (1979-1980 – Seminarium Zagraniczne) i kilka miesięcy na Uniwersytecie Georga Augusta w Getyndze. 19 lutego 2018 r. został doktorem habilitowanym nauk o polityce w zakresie stosunków międzynarodowych na podstawie pracy „Repatriacja czy repatriotyzacja? Wybrane problemy polskich strategii politycznych wobec rodaków za wschodnią granicą (1986-1990)”.

W latach 1990-1991 kierował Wydziałem ds. Polonii w MSZ. Był pierwszym polskim powojennym oficjalnym przedstawicielem na Litwie w latach 1991-1992 oraz radcą-ministrem Ambasady RP w Wilnie w latach 1992-1994. Zakładał pierwszy polski konsulát w Grodnie, pełnił funkcję konsula generalnego w latach 1994-1997. Od 1998 do 2002 r. był ambasadorem RP w Białorusi.

24 marca 2006 r. został zatrzymany na placu Październikowym w Mińsku przez białoruską milicję w trakcie trwającego protestu młodzieży po wyborach prezydenckich. Białoruski sąd wymierzył mu karę 15 dni aresztu. Wobec groźby nowych oskarżeń ze strony KGB

i długiego więzienia doszło do międzynarodowej reakcji i licznych protestów, w tym także do protestu głodowego Jerzego Maszkiewicza – 72-letniego ojca Mariusza



Mariusz Maszkiewicz, październik 2013 r., al. Szucha, Warszawa

Fot. Miroslaw WINCONEK

Maszkiewicza. Skutkiem nacisków zwolniony został z aresztu i wrócił do kraju 7 kwietnia 2006 r.

W latach 2013-2016 pracował w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ. W listopadzie 2016 r. został mianowany przez prezydenta RP ambasadorem w Gruzji.

Mariusz Maszkiewicz, którego rodzinne korzenie sięgają Wołynia, kojarzony jest od lat jako specjali-

sta do spraw wschodnich. W 2007 roku został doradcą ds. wschodnich ówczesnego premiera Jarosława Kaczyńskiego. W styczniu 2010 r. dowiedział się z prasy, że „przechodzi do pracy do kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego”. Niewiele brakowało, a znalazłby się wśród współpracowników ówczesnego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, z którymi udał się on w swoją ostatnią podróż. Mówił później: „Opatrzność nade mną czuwała. W Smoleńsku zginęło wielu moich przyjaciół. Tomasz Merta, Andrzej Przewoźnik, Mariusz Handzlik, Andrzej Kremer... Znałem ich od przełomu w 1989 roku”.

Pytany o relacje ze wschodnimi sąsiadami Polski, Mariusz Maszkiewicz odpowiedział: „W ludziach z tych krajów wciąż tkwi duży potencjał życzliwości dla Polaków mimo dramatycznych wydarzeń. Niestety nie zaoraliśmy pola, nie potrafiłmy wejść z polską kulturą, z naszą ofertą. Reglamentacja kontaktów i stereotypy poczyniły spustoszenia we wzajemnym postrzeganiu siebie. Doprowadziły do braku ciekawości sobą nawzajem. Wciąż kontakty ideologizuje się” – podkreślał ambasador Maszkiewicz, odnosząc swoją wypowiedź głównie do relacji z Rosją.

W 2013 roku ukazała się książka Mariusza Maszkiewicza pt. „Między bezpieczeństwem i tożsamością”. Jest autorem i innych publikacji: „Mistyka i rewolucja”, „Białoruski Tristan”, „Białoruś – zespół ukrytego paradoksu”. Kilka lat temu opublikowany też został jego wywiad-rzeka poświęcony relacjom polsko-litewskim z Vytautasem Landsbergisem pt. „Nasz patriotyzm, ich szowinizm”. Od lat uważa się za kontynuatora idei Jerzego Giedroycia – otwarcia i dialogu ze wschodnimi sąsiadami Polski. (r.)